Cana asobnaha numaru 20 hr.

Przesyłka opłacona ryczałtem

Nr. 30. Wilnia, Cacwier 21 Lipnia 1927 h. Hod III (XI).

BIEŁARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi: Wilnia, Połackaja wul. 4—10. (Wilno, Połocka 4—10). Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„B. Krynica" kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda — 4 zał., na 3 miesiacy — 2 zał., na 1 miesiac — 1 zał.
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak: na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj — 20 hroš. - za radok drobnaha druku ŭ wadnej pałoscy.

ZA WIEČNAJ METAJ.

(Z pryčyny mižnarodnaha Źjezdu ŭ Welehradzie ad 20-ha da 24-ha lipnia s. h. u sprawie parazumleńnia pamiž katalickim Kaściołam i prawasłaŭnaj Carkwoj).

Blizu dziewiaćsot hadoŭ trywaje niaščasnaja sprečka pamiž dwumia najbolšymi i sabie najbliežejšymi pradstaŭnikami chryścijanstwa, katalictwam i prawasłaŭjem. Ad taho času i pa siańniašni dzień na abodwych paswaranych bakoch było roblena šmat sprobaŭ sprečku hetu pahadzić. Ale wynikaŭ pažadanych i da siańniašniaha dnia było mała. Jakija byli hetaha pryčyny, u kožnym paasobnym wypadku, my tut adhadawać nia budziem. Ale toje, što siańnia bačym, daje nam prawa dadumawacca, što pry kožnaj takoj sprobie *relihijnaha* parazumleńnia Ŭschodu (prawasłaŭja) z Zachodam (katalictwam), znachodziŭsia zaŭsiohdy niechta *treci*, chto chacieŭ, jak kažuć, taksama „špiačy swoj blin na čužym wohniščy" i tym sprawie samoj paškodzić. Hetak było i dahetul tak jošć. I pakul tak budzie, darma budzie ŭsiakaja praca dziela dasiahnieńnia zhody, a tymbolš jednaści. Usia minuŭščyna nam świedkaj.

Nia wiedajem siańnia niwodnaha narodu (apračа Ukraincaŭ chiba), dla katoraha-b relihijnaje parazumleńnie katalikoŭ z prawasłaŭnymi mieła tak wialikuju wahu, jak dla Narodu biełaruskaha, na ziemlach katoraha prawasłaŭje i katalictwa biezpasiaredna stykajucca. A kali tak, dyk my, Biełarusy, što wiakami celymi na hety padzieł relihijny i jahonyja plady nia to što biezpasiaredna pryhladajemsia, ale i baluča ich kožny dzień pieražywajem, — my majem pry najmienšym hetulki prawa, kab pierad celym świetam wykazać ab praŭdzie naša biezstaronnaje daznańnie. Heta naš abawiazak! Asabliwa siahońnia, kali u histaryčnym Velehradzie ŭznoŭ schodziacca ŭsie lepšyja siły paasobnych narodaŭ, kab supolna radzicca ab šlachach wiaducych da relihijnaha parazumleńnia i jednaści. Biarem pry hetym pad uwahu adziny tolki sektar pracy ahulna-abjadnaŭčaj (unionistyčnaj), sektar *biełaruski*.

Sprobaŭ relihijnaha zbliežeńnia pamiž katalikami i prawasłaŭnymi na Biełarusi znajem niekulki. Ale ŭsie jany da mety nie dachadzili,bo kirawany byli ludźmi i interesami dla Biełarusaŭ nia tolki što čužymi, ale i jaŭna waroźymi. Ludzi hetyja, symulujučy (prykidajučysia) interesy relihijnyja, u rečy samaj wysłužywalisia čužackaj palitycy, katoraja i tahdy užo, jak i siahońnia, imknułasia da padniawoleńnia i zadušeńnia biełaruskaha Narodu. Nia chočačy nikomu rabić prykraściaŭ, u imia samoj tolki praŭdy i jejnaj pieramohi ŭ budučynie, treba adnak tut nazywać rečy ichnymi ŭłasnymi imieńniami. I tak, byli heta ŭpływy *polskaj* palityki, što pierad trymia jšče stahodździami sprawu relihijnaha parazumleńnia ŭ Biełarusi tak źbiazčeścili, što na doŭhija wiaki (da našych dzion) jaje pachawali. Dokaz hetaha jošć, što i siańnia jšče adzinaha tolki ŭspaminu słowa „Unija" chapaje, kab uzbudzić u dušy prawasłaŭnaha asabliwa Biełarusa niepieramožny adpor da hetaje unii, jak da polskaj palityčnaj intryhi. Jošć heta wymoŭny dokaz niazdolnaści Palakoŭ dziela misii na Biełarusi ŭ prošłaści. Na siahońniašni bo ład kažačy, Palaki, prymieśwajučy swaju zachopnuju palityku da relihii, samuju dumku misyjnuju na Biełarusi *zdyskredytawali*.

Hetak było ŭ minuŭščynie. A što-ž sučasnaść? Kaža jana što inšaje, lepšaje, z čaho-b možna było waražyć światlejšuju budučyniu? Abo, inakš kažučy, ci Palaki dahetul u swaich rukach aficyjalnaje kiraŭnictwa ŭsiaho katalickaha na Biełarusi niesprawiadliwa trymajučyja, choć čaho niebudź dobraha nawučylisia?...

Nie. Chutčej naadwarot. Bo kali sprytna achwarbawanyja padziei minuŭščyny i mohuć jašče hdzie kaho źbiantežyć, dyk sučasny polski nacyjanalistyčny šał na Biełarusi jošć kožnamu zdarowa dumajučamu čałanieku užo až nadta jasny i zrazumieły. U hety polski nacyjanalizm na našych ziemlach siańnia zhodna ŭprahlisia polski pan i asadnik, uradnik, špik i... duchoŭnik. Tak, polski *katalicki* kler (ksiandzy) na Biełarusi, zhubiŭ siańnia Chrystowa prykazańnie „lubi bližniaha", „jduču nawučajcie *ŭsie narody*!" dy staŭsia tak samym tolki pakornym słuhoj polska-nacyjanalistyčnaj zachopnaj palityki.

Hetkija ludzi siańnia trymajuć aficyjalnaje kiraŭnictwa katalictwam na Biełarusi. Tamu nia dziwa, što dziejucca ŭ nas rečy niemahčymyja nawieł u narodaŭ dzikich i naahuł pahancaŭ. Tudy bo niasuć čužyja im misyjanery słowa Božaje ŭ mowie hetych-ža nawučanych narodaŭ. Tam misyjanery witajuć usiakaje supracoŭnictwa nawučanych narodaŭ nad šyreńniem u ich wiery, tam prosta wyšukujuć maładych ludziej z pasiarod narodnaj huščy, kab ich nawučyć i im pasła ŭ swajej baćkaŭščynie pieradać, najwyšejšaje nawiet, ziamnoje kiraŭnictwa (biskupskija katedry ŭ Kitai) Božymi pomysłami. Woś jak wyhladaje sapraŭdny duch katalickaj relihijnaj misii.

A ŭ nas na Biełarus.? O, tut polskaja misija wyhladaje jnakš. Tut nia duchoŭnik wučycca narodnaj (biełaruskaj) mowy, ale narod zmušajecca słuchać i biezťałkowa zawučywacca čužyja słowy polskija i malitwy, sensu jakich nie razumieje. Tut dzieci *biełaruskija* katechizujucca wyklučna *papolsku*. Tut Biełarusy nie dapuskajucca ŭ duchoŭnuju Seminaryju, a duchawienstwa Narodu biełaruskamu wiernaje, wykidajecca z biełaruskich parachwijaŭ i bywaje, što *nasuproć woli Papieža* (konkordat!), morycca ŭ turmach (ks. Hadleŭski).

Tut na abšary usiaje Biełarusi Narod naš dahetul z polskaje „łaski" maje prawa karystacca mowaj swajej tolki ŭ dźwiuch, troch parachwijach. Badaj usia adkaznaść za ŭsie takija čyny spadaje na polskich kiraŭnikoŭ našaha katalictwa.

A adkaznaść wialikaja. Bo Narod naš, što hetulki patrapiŭ wyciarpieć za katalictwa ŭ prošłaści, siahońnia ŭžo nia maje bolš sił wytrymać napor niawiery i masowa hibieje. Bo i hdzie-ž narod znajdzie aporu, kali kaściol, toj kaściol, hdzie jon kališci braŭ usiu siłu da žyćcia, pierastaŭ słužyć swajej mecie: Bohu i Narodu. Hibieje tak wiera a razrastajecca niawiera, zababon! Na miejscy kališniej sławy raście abraza Božaja, roznyja sekty i adščapiency, kožny paswojmu tłumačačyja najasnaŭniejšyja pryčyny i zadačy ludzkoha byćcia. Stwarajecca tak štučnaja razumowaja (ci lepš *procirazumowaja*) sutałaka, jakoj jakraz i treba roznym warožym elementam, kab ławić sabie nieświadomyja swajej cany achwiary. Za ŭsie hetak zbludziŭšyja dušy našaha Narodu adkaža pierad Boham i historyjaj nia chto inšy, jak toj-ža polski katalicki kler.

A jak-ža wyhladaje nawučańnie i naahuł pahlady šyranyja pradstaŭnikami polskaha katalictwa ŭ źwiazku z dumkaj relihijnaha parazumleńnia katalikoŭ z prawasłaŭnymi? Wielmi prosta i ščyra ab hetym kažać polskija pieradawyja historyki: „Unija— pawodle ich — dla Polščy škodnaja (praf. Konečny). U imia hetaj-ža zasady akrywajecca ŭradawaj apiekaj *polonizacyja* (nie katalizacyja!) *prawasłaŭja* ŭ Polščy i adnačasna nackoŭwajecca na tych-ža prawasłaŭnych ichnyja-ž braty, biełaruskija dy ukrainskija kataliki. Užywajecca hetak usiaho, kab Biełarus i Ukrainiec katalik nie dahawaryŭsia z swaim-ža bratam prawasłaŭnym.

Hetak sapraŭdy wyhladaje polskaja relihijnaja misija Biełarusi. Nia dziwa tamu, što praŭdziwaha katalictwa ŭ nas tak jak i nia znajuć. A kali niešta i znajuć, dyk bywaje heta tak źmiašana z paniaćciem „polskaści*)", što zusim niawiedama hdzie kančajecca adno i pačynajecca druhoje. Wynikam hetaha jošć, što **ŭsie histaryčnyja hrachi polskaści** na prastory ŭsiaho ŭschodnieha sławianstwa **aŭtomatyčna prypisywajucca katalictwu**. Hetu praŭdu paćwierdzić kožny Biełarus, Rasiejec i Ukrainiec, i ŭreście kožny sumlenny čaławiek, što warunki žyćcia tutejšaha choć krychu znaje. Jasna z hetul, jak cierpieć na sławianskim Uschodzie katalickaja dumka tamu tolki, što najmahutniejšym jejnym pradstaŭnikam tut jošć jakraz Palaki, niesprawiadliwa ab sabie ćwierdziačyja, byccam jany tut źjaŭlajucca „wałam (muram) suproć barbarstwa na Zachod". Skazanaha dosyć, kab pierakanacca ab prociŭležnym. Z absalutnaj bo peŭnaściu siańnia ŭžo ćwierdzić možam, što **Palaki źjaŭlajucca ŭ nas wałam suproć ducha sapraŭdnaha katalictwa na Ŭschod.** Što sławianski Ŭschod dahetul addzieleny ad Zachodu, majuć na hetym wialikuju winu Palaki, jakija da misii nia pryhodny prosta tamu, što sami hetaje misii jašče ŭściaž patrabujuć. Świedčyć zhodna ab hetym historyja, świedčyć i sučasnaść.

Nie apraŭdali hetak Palaki swajho misijnaha prawa na Biełarusi ŭ minuŭščynie i ciažka trebаје suproć jaho ŭ sučasnaści. Tamu, u imia tolki samoj sprawy relihijnaha abjadnańnia Ŭschodu z Zachodam, damahajemsia ad adpawiednych kruhoŭ abmiežawańnia sprawie polskich upływaŭ u hetaj, a kirawańnie jeju daručyć, *najlepš* pradstaŭnikom tych narodaŭ, što da relihijnaha abjadnańnia jošć paklikany.

Na ziemlach biełaruskich z paśpiecham pracawać mohuć tolki Biełarusy!

Usim wieračym Biełarusom, katalikom i prawasłaŭnym, što razumiejuć canu našaha relihijnaha abjadnańnia, abawiazkam jaje budzie najkaraciejšaja choć-by malitwa i najmienšy dobry čyn na intencyju pamysnaha chodu pracy na abjadnaŭčym Konhresie hetymi dniami ŭ Welehradzie (Č.S.R.) jakraz adbywajučymsia. Pracujuć tam pobač ŭ zhodzie najwydatniejšyja pradstaŭniki katalikoŭ i prawasłaŭnych.

Spary Boža dobraj pracy!

— r —

*) Palaki, jak wiedama, šyrać zasadu „katalik, to palak".

Ab teatry.

IV.

Praca na padhatoŭkach.

Sapraŭdnaja praca teatralnaje sekcyi wiadziecca na padhatoŭkach. Pradstaŭleńnie — cikaŭnaje i karysnaje hladzielnikam. Pakazalnaje i pawučalnaje jano i artystam, dy zusim inakš čymsia hladzielnikam. Artysty, karystajucca pradstaŭleńniem, prysutnaściu nowych ludziej, kab zdaśledawać, ci dasiulešniaja praca ichniaja była takoju, jak treba. Pradstaŭleńnie — heta wystupy ichnija, sprawazdača z zdabytkaŭ ździejśnienych.

Hladzielniki nia tolki śmiajucca, chaj na't na wiasiołych kamedyjach, ci płačuć na dramach, — jany wučacca, sudziać i wučacca adnačasna.

Dziela hetaha niemahčyma, kab adnosiny našyja da padhatowak byli lohkadumnyja. Druhaja jašče pryčyna nieabchodnaści ŭważliwaści da pracy na padhatoŭkach, taja, što artysty tamaka miecimuć karyść wialikuju. Wielmi ważna ŭmieć wiaści padhatoŭki. Kab u nas byli swaje školy, dyk jašče niejak lahčej było-b. Biez nawytaranaje ruki adnaho čaławieka praca budzie mienš sparkaju, adnača karysć budzie.

Chočučy naładzić pradstaŭleńnie i wybraŭšy padzieju, treba nasampierš, kab usie artysty dobra wiedali źmiest jejny. Dziela hetaha treba pračytać jaje supolna ŭsim. Kožny z prysutnych siabraŭ sekcyi biare rol i čytaje. Kali niama hetkaje kolkaści kniżak, skolki asobaŭ ihraje, dyk chaj pračytaje padzieju kožny asobna tak ci jnakš, adnača biazumoŭnaja ŭmowaju dobraha naładžańnia cioku pracy — heta znajomstwa źmiestu. Kali ŭžo ŭsie aznajomilisia z źmiestam padziei, staršynia sekcyi ci režyser sklikaje schod tych, što ihracimuć, ci na't i tych, chto cikawiacca tolki. Na schodzie režyser adčyniaje sprečki. Pačarodna ŭsie prysutnyja biaruć hołas i wykazwajuć swaje dumki, pahlady na padzieju. Sprečki chaj buduć wielmi šyrokija. Treba na ich usiebakowa abhawaryć asnaŭnuju dumku padziei. Chaj usie wyskažucca, ci padzieja pryhoža napisana i ŭ čym jejnaje pryhožstwa. Što dumaŭ aŭtar padziei, wywodziačy na scenu swaich hierojaŭ.

Abhawaryŭšy ŭ sprečkach ahulna źmiest i asnaŭnuju dumku, treba pačać, jak heta kažuć pawučonamu, analizu paasobnych hierojaŭ: jakaja ŭ ich duša, jaki charaktar, wonkawy wyhlad ich u roznych abstawinach, istnujučych u padziei. Mała abhawaryć, što heny hieroj rabiŭ ci zrabiŭ-by, a tre' spytacca jašče, što i jak jon dziejaŭ-by, kali-b abstawiny jahonyja i ŭmowy byli kryšku nakšyja. Dziakujučy analizie nia budzie ŭ nikoha nijakich ćmiannaściaŭ adnosna niwodnaje sceny. Asoby z knižki, miortwyja datul, ucielaŭściacca, jany žycimuć u našych dumkach.

Heny mament samy ważny. Chaj asoby dziejučyja buduć nam blizkimi, dobra wiadomimy, chaj nia budzie ŭ ichnaj dušy niwodnaha kutočka nam ciomnaha. Pasla analizy i sprečkaŭ režyseru lahčej budzie nahładać potym za ihroju i parajać. Artysty ŭžo samyja wiedacimuć, što treba rabić, dzie trymać swaje ruki, na kaho ci na što hladzieć — i buduć žywymi ludźmi na scenie.

Ciapier, kali ŭžo ŭsie wiedacimuć nia

tolki źmiest farmalny, a wonutrny, treba padzialić roli. Chaj kožny biare tuju rol, da jakoje maje najwialikšy nachił. Na roli nia tre' hladzieć z boku ichniaha charastwa, ci niapryhožaści. Usie roli adnolkawa pryhožyja, kali ich dobra adyhrać. Dyk chaj tutaka kožny sam miarkuje dy ŭsie supolna. I nia tre' saromicca, jak heta ŭ dziaŭčat asabliwa, kali prydziecca ihrać jakoha žabraka ci kaho tam jašče. Dumać tre' tolki ab tym, ci ŭjaŭlaju ja dobra swaju budučuju rol? Kali tak, dyk biary śmieła.

Užo na pieršych schodkach treba było pačać pierapisku rolaŭ. Pierapiswać najlepš, kali ŭžo nia ŭsiu padzieju, dyk prynamsia tyja źjawy, u jakich jość twaja rola. Błaha robiać pišučy tolki sobskaje roli słowy i kančatak skazu z papiaredniaje. Hetak samachoć zusim zaminajem lahčejšamu wywučawańniu, dziela taho, što nie ŭjaŭlajem daskanalna taje hutarki, na jakuju čarodna adkazywacimiem.

Pa miery mahčymaści, chaj kožny aktar pierapiswaje rol sam. Kali sam napisaŭ, dyk chaj i nia nadta mo' pryhoža, adnača wučycca lahčej, dy nia budzie abmyłaŭ i kulhańnia ŭ mowie, da jakoha prywykšy na padhatoŭkach, (nia lohka adwyknuć i na pradstaŭleńni).

Majučy padzieł rolaŭ i pierapisanyja rukapisy, treba ŭziacca da *abčytok*. Pry abčytkach biezadkładna tre' wučycca dykcyi (wymowy), patrebnaha naciskańnia, imknucca, kab z pieršaje abčytki hołas nia byŭ ci kab wielmi cichi, ci kab nadta hołasny, a zaŭsiody ŭ mieru, kolki treba, miarkujučy ŭ kožnuju časinu pa roli. U abčytkach dy i da kančatku znoŭ usie pracujuć supolna, pamahajučy adzin adnamu, jak lepš było-b skazać. Dziejnaść režysera tutaka adnača ŭžo bujniejšaja. Kožny sočyć za saboju, a jon dyk rupicca ab usich.

Kali padpadzie jakoje miesca nadta trudnaje (prykładam znarok śmiajacca ci płakać, ci mo' daŭhaja pramowa), dyk na jaho tre' asabliwy nacisk zrabić. Nie pakidać ničoha nia wyrašanym. Kali ŭsie supolna sabraŭšysia nie pamohuć wybłytacca, dyk skul potym adnamu ŭ chacie abdužać?

Adnačasna z abčytkami ŭsie pa swaich chatach wučacca napamiać. Čym lepš chto ŭmiecimie napamiać, tym lepš toj budzie ihrać. Usie adnačasna chaj wučacca, kab chutčej biaz knižak i biaz rolaŭ rabić padhatoŭki.

Rukapis u ruce kryšku zaminaje aktaru. Pakul jon nia maje ŭsiaho ŭ haławie, jamu niemahčyma dumać ab ruchach čełasami, ciełam, pry pierachodach z miesca na miesca. Dy nia tolki ŭ hetym zaminka. Nia wiedajučy dobra słowaŭ, aktar nia dumaje ab ich źmieście, nia dumaje, jakaja dumka z imi łučycca, a napružwajecca, kab schapić słowa, jakoje zabyŭsia.

Na čarodnych značycca padhatoŭkach budzie nawytarańnie ŭ wymowie napamiać. Nie chapacca za spokiwy (žesty), pakul nie aswojkajucca ŭsieńkija z swaimi rolami da taje stupieni, što asoba, jakuju ihrajuć, ujaŭlajecca im byccam žywoju z usimi sobskimi swomaściami (ŭłaściwaściami). Kali ŭžo hawarycimuć nia tak, jak napamiać, a kali čužyja słowy, dumki aŭtarawyja buduć sobskimi ihralnikaŭ, dyk spokiwy samyja wyrastuć. Ich byccam i wučycca nia treba budzie.

Kožny čaławiek z swaje pryrody — ak ar, adzin tolki bolšy, druhi mienšy. Usie my biassprečna ihrajem na scenie žyćcia, dy jak naturalna! Ci-ž my nia złujemsia, nia radujemsia? Nie kachajem? Biazumoŭna što tak. A kali chočam pakazać toje samoje, što robim štodzień pierad usimi ludźmi, dyk woś niejak i niaskładna. Pryčyna tutaka taja, što štodzień my nia dumajem zusim ab tym, što my ihrajem, a woś na scenie, nie zabywajemsia. Heta spyniaje nas, zaminaje aktaram u ichniaj naturalnaści. Zabycca ab tym, što my ihrajem, a ŭcielaišcicca ŭ asobu swaje roli mahčyma tolki tady, kali aktar sapraŭdy wyabrazić, što jon užo nia jon, a toj, kaho jon ihraje.

Kali heta ździejśnicca, dyk i spokiwy buduć. Našyja spokiwy štodzień, dyk robiacca byccam samyja, treba kab i tamaka jany samarodnyja byli. Režyser pamoža z siabrami, kali mo' dzie chto zabłutajecca. A kab nie zabycca, treba ŭ chacie toje samaje paŭtaryć. Najlepš mo' i wucycca da abčytkaŭ i potym, nia ŭ chacie, a niedzie na panadworku, u poli, ci tak dzie, kab tolki pry wučeńni nia było dumak ab tym, što mo' niechta sočyć, padhladwaje zzadu. Heta zaminaje.

Pačynajučy padhatoŭki z spokiwami, lepš užo nia trymacca adnaho miesca, dzie pieradom usie siadzieli, a krastacca, chadzić, siadać, rabić adnym słowam ŭsieńka, ab čym hutarka ŭ roli, u danuju časinu. Kožny ihralnik chaj staić na swaim miescy. Dziela taho, što ŭsie čarodnyja padhatoŭki achwiarawany na wywučańnie miescapałažeńnia i, jak kažuć, na ich „padhatoŭki sytuacyjnyja" ci pabielarusku — padhatoŭki z miescapałažeńniami.

Kali i jany prachodziać biaz šurpataściaŭ, śmieła rabicie apošniuju padhatoŭku (inakš kažuć hienieralnuju repetycyju), a potym i samaje pradstaŭleńnie.

Kolki-ž treba ŭsich padhatowak? Kolkašć tutaka — pajmo adnosnaje, adnača, kali artysty mała nawytaranyja, dyk nia mienš 14—17. Kali budzie bolš, dyk jašče lepš.

St. Hrynkiewič.

Sabaka i miasa.

(Naśladawańnie)

Kusok miasa na śniadańnie
Raz sabaka znajšoŭ hdzieści,
Dy praz kładku nios, kab źjeści.
Aź na kładcy kali hlanie —
U wadzie, jak ŭ lustry bača:
Kusok bolšy čym jon maje
Dziaržyć morda tam sabača.
Staŭ sabaka, razważaje:
— „Woś tak ščaście — adusiudy,
Kusok bolšy ja zdabudu!"
Swoj kusok šwirhiel, jon kinuŭ,
U wadu za bolšym rynuŭ.
Aź tam miasa ani zwańnia,
Kuski znikli što ni śledu.
Tak prapała ŭsio śniadańnie,
Nia mieŭ ciučka i abiedu.

J. Bylina.

Ab haspadarcy.

ŽNIWO.

Čas žniwa sprawiadliwa nazywajuć u nas „rabočym časam". Jość heta najciažejšaja badaj, z najbolšymi chłapotami spałučanaja praca ŭ ziemlarobstwie. Asabliwa-ž pry tym sposabie pracy, jaki ŭ nas na Bielarusi *stalanskaj* amal wykłučna pašyrany. Maju pry hetym na ŭwiecie žniwo prawodžanaje siarpom, praca z katorym moža być, praŭda, wielmi čystaj, biez najmienšaha amal hlumu (pry pieraśpieŭšym zbožžy), ale zatoje marudnaja i wymahajučaja šmat pracoŭnych ruk. A heta, jak wiedama, prychodzicca ŭ *rabočy čas* wielmi ciažka i doraha. Tak doraha, što pawodle zapeŭnienych dokazaŭ nawu i ŭ siaredniej užo haspadarcy, hdzie na žniwo nie chapaje chatnich sił i ich treba bywaje najmać, — tam lepš užo apłacicca zbožža kasić, čymsia žać. Abo' jnakš kažučy, marudnaść pracy siarpom, dy chłopat i košty z najmańnia žniejaŭ u takim wypadku kaštujuć bolš, čymsia mahčymyja (ale *nie* abawiazkowyja)! škody pry pracy kasoj. Tamu ŭ bolšaj haspadarcy ŭ takim wypadku lepš bywaje ŭžyć kasy. U haspadarcy-ž małaj, hdzie chapaje da pracy chatnich sił i hdzie hetyja siły ŭ hetu-ž žniŭnuju paru, nia majuć nihdzie zarabotku na staranie, tam doŭha jšče chiba sierp apraŭdaje swaju istnawańnie.

Dalšaj sprawaj, jakuju kožny ziemlarob pierad žniwam musić wielmi dobra abmiarkawać, jość dapilnawańnie *śpiełaści* zbožža dziela žniwa. Žniecca bo zbožža tolki *śpiełaje*. Jak heta paznać, a hałoŭnaje, jak całaj sprawaj pakirawać? Ad hetaha zaleža šmat i straty prywodziačyja źnižeńnie dachodu z uradžaju „pola", majuć pačatak swoj tut wielmi časta. Zdarajecca bo nia raz, što zbožža prybiarajecca z pola, abo za rana (zialonaje), abo za pozna (pieraśpieŭšaje). U pieršym wypadku takoje zbožža psujecca ad pleśniaŭ, u druhim-ža „sypiecca" na poli i straty bywajuć uznoŭ, padčas i wielmi značnyja. Treba, značą, žać zbožža śpiełaje.

Znajem čatyry stupiani śpiełaści: śpiełaść 1-o zialonuju, ci małočnuju, 2-o žoŭtuju, 3-o poŭnuju i 4-o ćwiorduju (Munzar). Žniecca zbožža ŭ śpiełaści nie raniej žoŭtaj i nie paźniej poŭnaj. Najlepš žać u žoŭtaj śpiełaści, adznaki katoraj na zbožžy jość hetyja: usio zbožža daje uražańnie žoŭtaści. Tolki spodnija časci dwuch, troch wierchnich listoŭ bywajuć jašče zialonymi. Kaliwa (ściblo) bywaje ŭ nizie užo zasochšym i tolki nawierse jšče krychu wiałym. Ziernie pierastaje być małočnym, dy tracić zialanawuju pawiersie achwarboŭku. Stužeje na hetulki, što choć i dasca jšče hniašci, ale kapli „małaka" užo stul nia wyhniaciem. Tolki malusieńkaja kapla wady pakažacca, kali prarezać ziernie na tym jahonym kancy, hdzie znachodzicca zaśnitak (zarodak). U štodziennym žyćci paznajecca žoŭtaja śpiełaść zbožža, asabliwa žyta tym, što ziernie łomicca praz paznohać choć i bywaje jšče miahkim. Daśpiawańnie zbožža dzieicca nie roŭnamierna. Nawat adzin i tojsamy kołas bywaje źwierchu užo śpieły, a ŭnizie jšče zialony. Tamu treba kirawacca pierad žniwom pawodle śpiełaści *najlepšych* tolki kałasoŭ, wybranych na roznych miascoch pola. Para žniwa jšče kirujecca i pawodle taho, ci zbožža čystaje, biez trawy, ci ŭ im jość taksama i trawa. Čym zbožža čyściejšaje, tymbolš možna jaho wyśpialić na pni i naadwarot, zbožža z trawoju treba žać chutčej: inakš, pokul-by trawa wysachła, ziernie-b wysypałasia. Zbožža ŭ paru pažataje nia tolki što samo saboj źwialičwaje uradžaj, ale i wartaść hetkaha zbožža, jak siaŭby, wielmi padyjmajecca: dobra ŭschodziačaje nasieńnie možna mieć tolki z śpieła pažataha zbožža.

Jak nielha žać zbožža nia wyśpieŭšaha, tak nielha jaho i pieraśpialić. Wažna heta wielmi ŭ žyta, ale jšče wažniej ŭ pšaničy. Pažataje žyta sušycca ŭ kopkach, prykrytych, bolšym snopam tak, što kamioł jahony bywaje źwiernieny na ŭschod, a kałośsia prykrywajuć kopku z zachodniej starany, ad katoraj najčaściej bywaje wiecier z daždžom. Pieraśpieŭšaje žyta ŭ kopki nia

UŁADYSŁAŬ KAZŁOŬŠČYK.

Fizyčnaje wychawańnie hramadzianstwa.

(Hl. „B. Krynicu" Nr 24).

Jakaść pryładaŭ dla Linga jość mała ważnym; Možna tolki bolš mienš akuratna dahadywacca, što ŭ himnastycy jon karystaŭ z hetkich pryładaŭ: wiaroŭki (dla źwisaŭ), kładki, žerdzi, dzierawianyje kabyły, prydaŭ da skokaŭ (dryhaniaŭ) ŭwyš i ŭdal i h. p.

Za žyćcia Linga jaho systemu pryniało całkom tolki šwedzkaje wojska; u hramadzianstwie adnak tady jašče jaho systema nia była tak raspaŭsiudžana, jak heta stałasia paźniej.

Syn Linga *Hijalmar*, udaskanaliŭ šmat systemu bački da takoj stupieni, što jana da kanca XIX-ha stahodździa była raspaŭsiudžana ŭwa ŭsich cywilizawanych narodaŭ.

Hijalmar znaŭ dobra žyćcio i ŭmieŭ prytarnawać himnastyku da žyćciowych patreb.

U himnastycy Hijalmar rupiŭsia pieradusim ab wyrableńni ŭ wučnia pryhožaj, prostaj postaci, patrebnaj z punktu hledžańnia higijeny i estetyki. Wymahaŭ, kab nastaŭnik pierad lekcyjaj himnastyki mieŭ pryhatoŭlenuju zahadzia prahramu paasobnych himnastyčnych wučeńniaŭ.

U takoj prahramie himnastyčnaje lekcyja dzialiłasia na hrupy:

1) Ustupnyja himnastykawańni (pierawažna ruk i noh), prytulaŭlajučyja arhanizm da ciažejšych ruchaŭ, jakija dalej nastupiać ŭ lekcyi himnastyki;
2) Naprużanyja skłony tuława;
3) Zwisy (źwisańni na rukach, nahach i h. p.);
4) Raŭnawažnyja himnastykawańni, jak chod pa wunkaj kładcy i h. p.
5) Himnastykawańni karku;
6) Himnastykawańni chrybietu i plečaŭ;
7) Himnastykawańni muskułaŭ žywata;
8) Himnastykawańni pieramiešywanyja;
9) Skoki (dzyhańnie);
10) Himnastykawańni kancowyja, metaj jakich jość supakoić stupniowa, zmučany adbyŭšymi himnastyčnymi wučeńniami, arhanizm.

Najważniejšyja himnastyčnyja pracy Hijalmara takija: 1) „Prymiernik dla pedahahičnaha kursu ŭ himnastyčnym centralnym instytucie" i 2) „Pieršyja paniaćci z nawuki ab ruchach".

Pieršaja jaho praca daje šmat asnaŭnych lekcyjaŭ himnastyki i cennych metadyčnych radaŭ. Druhaja naahuł razhladaje teoryju himnastyki i daje pryhožy wobraz formy himnastyčnych wučeńniaŭ, padajučy až 600 ich ich malunkaŭ.

Šwedzkaja himnastyčnaja systema spačatku jaje paŭstańnia była raspaŭsiudžana tolki ŭ swajej bačkaŭščynie, a pasla ŭsie narody pačali jeju cikawicca; paŭstała šmat literatury ŭ inšych mowach ŭ hetym kirunku, tak, što užo na pačatku XX-ha stahodździa amal nie ŭwa-ŭsich školach staroha i nawoha świetu była raspaŭsiudžana himnastyka šwedzkaje systemy.

Anhlijskaja systema fizyčnaha wychawańnia.

Metadyčnaje himnastyki takoje, jak heta miela Niamieččyna abo Šwecyja, nia było ŭ Anhielcaŭ. Ich metoda fizyčnaha wychawańnia — heta sport, roznyja ruchawyja ihry i hulni, jakija pawinny adbywacca na wolnym pawietry i na soncy. Anhlija ŭ hetym kirunku jošč saŭsim samastojnaj. Nijakaje metody himnastyki nie pierajmała ad inšych narodaŭ. Pyšnaść z swaich starych tradycyjaŭ była dla anhielskaj moładzi pryčynaj wytrywańnia pry starych ihrach i sportach. Anhlija jość adnym z krajoŭ, dzie tradycyjnyja staryja ihry pierachawalisia i raźwilisia ŭ praciahu stahodździaŭ, tworačy šmat schodnaści da staradaŭnych ahulnahreckich tradycyjaŭ. Nia hledziačy na toje, što bahatšyja słai hramadzianstwa pačali zakidać staryja zwyčaj i marnieć ŭ biazruchu, adnak škoły anhlijskije, nazywanyja publičnymi (Public Schools) padtrymliwali i zachawali až da ciapierašniaha času ŭsie staryja tradycyjnyja ihry.

„Public Schools" heta byli internaty, wyhadowywajučyja synoŭ šlachty i bahatšaha miaščanstwa.

Anhlijskaja systema fizyčnaha wychawańnia wyjaŭlałasia ŭ hetkich troch pryncypach:

1) Himnastyčnyja wučeńni jość ŭ škole abawiazkowy, adnak nia treba školnym uładam prymušać wučniaŭ, bo jany samyja pawinny być aŭtanomnymi arhanizatarami hulniaŭ i sportu.

2) Himnastyčnyja ihry pawinny zabirać štodziennа kala 2-ch hadzin.

3) Usia arhanizacyja ihraŭ asnawana na supolnym spaborniciwie paasobnych hrup unutry škoły, abo školaŭ, sportawych tawarystwaŭ i h. p. zwonku škoły.

Školny hod, datyčna sportu i ihraŭ, u Anhielcaŭ dzielicca na try časci: 1) wosieńniu (ad wieraśnia da Kalad) adbywajecca što dnia trening*) futbału (nožnaha miačyka) i kančajecca astatnimi ihrami úzimku, jakaja tam pierawažna bywaje lohkaj;

2) Wiasnoj (ad Nowaha hodu da Wialikadnia) adbywajucca biehi, boks, fechtawańnie i niekataryja ihry;

3) Letam ad Wialikadnia da kanca lipnia (lohkaja atletyka i wiasławańnie). Takaja prahrama fizyčnaha wychawańnia była spačatku ŭ publičnych školach (Public Schools); pasla jaje pieraniali uniwersytety, katoryja stalisia asnowaj anhlijskaha sportu.

Najwydatniejšymi ludźmi ŭ świecie pracujučymi ŭ kirunku sportu, byli *Tamaš Arnold* i *H. Spencer*.

T. Arnold byŭ pastaram i nastaŭnikam publičnaje škoły ŭ Ruhby ŭ tryccatych hadach prošłaha stahodździa. U swaich kazańniach i piśmach wykazywaŭ pahlady zbližanyja da hreckich idealaŭ fizyčnaha wychawańnie. Klićam jaho było: wyrabieńnie charaktaru praz złučeńnie chryścijanskich idealaŭ z wymohami wychawańnia fizyčnaha. Heta byŭ adzin z hałoŭnych teoretykaŭ himnastykawańnia cieła.

Druhim taksama teoretykam fizyčnaha wychawańnia byŭ W. Spencer filozaf. Jon kazaŭ: „dla dabrabytu haspadarstwa pieradusim patreba, kab narod jaho składaŭsia z zdarowych i dobrych adzinak".

Spencer raić, kab ihry, hulni i sporty jak najachwotniej byli ŭpraŭlanyja praz moładź. Ćwierdzić, što himnastyka nikoli nie zastupić ihraŭ i hulniaŭ, dziela taho, što jana nie daje moładzi takoha zacikaŭleńnia. Himnastyka moža być tolki pryłučana, jak dapaŭnieńnie da ihraŭ i hulniaŭ. Prypaminaje, što ŭ ihrach pawinny brać ŭdzieł i žancyny, jakich za jaho časaŭ da hetaha nie dapuskana.

Japonskaja metoda fizyčnaha wychawańnia
„Djiu Djistu" (dźyudźystu).

Japoncy nia majuć takoje himnastyčnaje metody, jak heta my dačyli ŭ inšych narodaŭ. Ich narodnaje hetak zwanaje dźyndźystu, ściśla haworačy, nia jość systemaj fizyčnaha wychawańnia, a lepš zboram całaha radu łoŭka i abdumanaha ŭłožanych ruchaŭ, patrebnych u žyćci dziela samaabarony.

Zbor takich ruchaŭ nia jość wydumkoj adnaho čaławieka, ale wypraktykawańniem mnohich japonskich pakaleńniaŭ, jakija staralisia wyhadowywać hramadzianina tak, kab jon moh dziakujučy swajej źwinnaści i łoŭkaści adaleć nawat šmat dužejšaha, ale niewyhimnastykawanaha.

Dźyudźystu nie wymahaje kaniečnaha wyrabieńnia silnych muskułaŭ, a tolki patrabuje źwinnych, łoŭkich i peŭnych ruchaŭ, a takža adwahu, wytrywałaść i peŭnaść swajej siły.

Dźyudźystu jość wielmi karysnaj praktyčnaj himnastykaj. U ciapierašnich časach nikatoryja pedahohi Eŭropy rajać, kab u školach da zwyčajnaje himnastyki dadawać jašče niekatoryja karysnyja wučeńni z japonskaha dźyudźystu.

(Dalej budzie)

*) Systematyčnaje praktykawańnie ŭ sporcie.

stawicca, bo na wypadak kali-b zmokła, uraz-ža paraście. Dziela taho pieraśpieŭšaje žyta najlepš bywaje zrazu-ž zwazić.

Najbolš čutkim na pahodu bywaje jačmień bo i adziny ŭžo doždž jość pieraškodaj da atrymańnia *biełaha* jačmien'u. Dziela hetaha zdarajecca, što pry pahodzie niapeŭnaj zwozicca jačmień i niedasochšy. Najlepš bywaje wyśpialić jačmień da *ćwiordaj* śpiełaści, tahdy pažać, wiazać i za 2—3 dni zwazić. Na wypadak kali-b pakazawała na doždž, lepš z žniwam jačmieniu pačakać da pahody i paśla *prosta* zwažywać. Suchaść jačmieniu paznajecca z taho, što ziarniaty stanowiacca ćwiordymi, pawiersie zmorščanyja. Zmorščanyja tak sama bywajuć u kalencach i kaliŭi. Saloma stanowicca wielmi kruchoj i šuścić.

Nia mała daje chłopatu i žniwo aŭsa. Žać jaho treba ciesna pierad *poŭnaj* śpiełaściu, u časie, kali „bialeje“. Sušycca, abo ŭ pakosach („na žmieńkach“) pry pahodzie stałaj, abo ŭ kopkach. Pry zwožywańni aŭsa treba dobra ŭwažać, kab była suchoj sałoma (aŭsianišča), jakaja paśla wielmi lohka-by zaparawałasia i psułasia. Naahuł-ža ŭ aŭsa chutčej psujecca sałoma, čymsia ziernie. Pomnić heta treba asabliwa dziela taho, što aŭsianica jość dobrym pošaram.

Treba ŭrešcie pry žniwie ŭžo pamiatać na siaŭbu. Dziela hetaha wyšukujecca najlepšaje, najśpialejšaje zbožža, z bujnymi i poŭnymi kałośsiami. Hetak wybranaje zbožža asobna žniecca, wiažacca, sušycca i małocicca. Kaštuje heta krychu chłapotaŭ i pracy. Ale zaŭsiody apłacicca, bo tolki z dobraha nasieńnia možna dačakacca i dobraha prypłodu.

Ad. Klimowič.

Z Biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Sprawa Biełaruskaha Nacyjanalnaha Kamitetu. Prezydyum zrearhanizawanaha Bieł. Nacyjanalnaha Kamitetu pasłaŭ b. Staršyni b. Bieł. Nac. Kam. pawiedamleńnie, jakoje tut całkom źmiaščajem:

„Jaho Miłaści hr. Sawickamu ŭ Wilni.

„Hetym pawiedamlajem Was, što na adbytym 2-ha lipnia s. h. ahulnym schodzie Biełaruskaha Nacyjanalnaha Kamitetu wybrany nowy prezydyum Bieł. Nac. Kamitetu ŭ składzie nastupnym: Staršynia — sen. W. Bahdanowič, zastupnik staršyni — pas. F. Jaremič, sekretar—P. Karuza.

U suwiazi z wyšej źmieščanym, ad dnia 2-ha lipnia praŭnym prezydyumam źjaŭlajucca siabry wybranyja na apošnim ahulnym schodzie Kamitetu, jakija wyklučna prawamočny reprezentawać Kamitet i wiaści ad Kamitetu pracu. Ad dnia 2-ha lipnia s. h. asoby, jakija da hetaha času ličylisia prezydyumam nia majuć jurydyčnaha prawa wystupać ad imia Kamitetu, dziela hetaha źmieščany ŭ numary 28 „Našaj Praŭdy“ kamunikat prezydyumu Biełar. Nacyjan. Kamitetu, a tak-ža zaprosiny padpisanyja hr. Sawickim na pasiedžańnie Kamitetu 14-ha h. m. a 5 hadzinie, jak i sam schod źjaŭlajucca niezakonnymi.

Adnačasna z hetym prosim Was pieradać nowawybranamu prezydyumu Bieł. Nac. Kamitetu ŭsie sprawy Kamitetu“.

(—) *Jaremič.*
Za Staršyniu Prezydyumu Kamitetu.

(—) *P. Karuza*
Sekretar Prezydyumu Kamitetu.

Paśla wybaru nowaha prezydyumu „Biełaruskaha Nacyjanalnaha Kamitetu 2 lipnia, arhanizacyi, jakija byli całkom pad upływami „Hramady“ pastanawili zrearhanizawany Nacyjanalny Kamitet zbajkatawać i 14 lipnia sazwali swoj schod, ličučy byccam daŭniejšy skład Kamitetu paśla wybaraŭ 2. VII jašče istnuje. Jak wiedama na pasiedžańnie 2 VII byli zaprošany ŭsie biełaruskija arhanizacyi ŭchadziŭšyja ŭ Nacyjanalny Kamitet; byli wyniesieny pastanowy majučyja na mecie stwaryć *adziny* Nac. Kamitet praz dapuščeńnie nowaj ahulnaj schodki dziela pradstaŭnictwa ŭ Kamitecie abłomkaŭ b. „Hramady“.

Adnak, jak i treba było spadziawacca, hetyja ludzi zhurtawanyja kala ideolohii „Нашай Праўды“ zachacieli i dalej trymać manapol na kirawańnie Biełarusami, tasujučy swaju wuzka partyjnaju i antynacyjanalnuju mierku. Dziela hetaha sazwali swoj fikcyjny, niaistnujučy Kamitet i „pastanawili wyklučyć“ pasła Jaremiča i hr. A. Stepowiča z swajej ciapier samazwanskaj arhanizacyi.

Z „Нашай Праўды“ wyjaśniajecca, što da niezakonna istnujučaha Kamitetu uwajšoŭ jašče samazwanski „Sial. Sajuz“ p. J. Stankiewiča.

Woś z adnaho boku „Наша Праўда“ łaić pasła Jaremiča za „samazwanstwa“ a sama razam z swaim Nackomam pryznaje sapraŭdy samazwanskuju arhanizacyju, utworanuju sekretna biaz wiedama Centralnaha Kamitetu S. Sajuzu. Trudna sabie pradstawić niešta bolš kamedyjanckaje! Niaŭžo takimi štukami b. Hramada dumaje zdabywać pasolskija mandaciki?

„Родныя Гоні“. Wyšła 5-ja knižka biełaruskaj časopisi “Родныя Гоні“. Da bolšaha razhladu sšytka prystupim u inšym numary „Bieł. Krynicy“.

Biełaruskija atkrytki. Wyšli z druku i pradajucca ŭ bieł. kniharniach atkrytki z partretami Kazimira Swajaka i ks. Hadleŭskaha. Cana 15 hr. za štuku.

Biełaruskaja katachizmoŭka. Ad J. E. Wilenskaha Arcybiskupa atrymany dazwoł na wydańnie biełaruskaj katachizmoŭki, jakaja chutka pastupić u druk. Budziem spadziewacca, što hety krok Arcybiskupa na karyść Kaścioła i našaha narodu budzie jak należyć Biełarusami acenieny.

Biełarusy ŭ Čechasławaččynie.

Da Biełaruskaha Hramadzianstwa. Wynikam supolnych starańniaŭ świadomaha biełaruskaha studenstwa pierad tryma hadami stałasia załažeńnie centrali „Abjadnańnia Biełaruskich Studenskich Arhanizacyjaŭ (A.B.S.A.). Metaj ustanawiŭšajsia tahdy arhanizacyi „ABSA“, aprača zhurtawańnia biełaruskaha studenstwa raściarušanaha pa ŭsim świecie, jość taksama i ŭsiebakowaja prapahanda biełaruskaha pytańnia na mižnarodnym forumie. Heta apošniaje maje tym bolšuju wahu, što ŭ sučasny momant świadomaje biełaruskaje studenstwa jość adzinym zaŭsiodnym biełaruska-nacyjanalnym pradstaŭnictwam dla bližejšaj i dalejšaj zahraničy,

Tryhadowaja dziejnaść A.B.S.A. siarod ciažkich materyjalny chabstawinaŭ, u literalnym hetaha słowa značeńni, nie zważajučy na roznyja pieraškody z boku zdradnickich i naahuł warožych biełaruskaj sprawie elementaŭ, pakazała jasna, što pieršaja statutowaja centrala biełaruskich studentskich arhanizacyj A.B.S.A. stała na prawidłowy šlach; dokazam hetaha jość i toj užo, choć-by fakt, što A.B.S.A. za karotki čas swajho istnawańnia aprača pazytyŭnych wynikaŭ u pracy nad samaarhanizawańniem biełaruskaha studenstwa, patrapiła wymahčy hetamu-ž studenstwu siabroŭstwa ŭ Mižnarodnaj studenskaj konfederacyi S. I. E. Z metaj infarmawańnia zahranicy z biełaruskim pytańniem, było wydana niekalki infarmacyjnych biuleteniaŭ u francuskaj mowie. Hetyja pačyny A.B.S.A. na mižnarodnym hruncie mieli wialiki ŭpłyŭ. Dla biełaruskaj-ža sprawy zdabyli adrazu ŭ kruhoch siańniašniaha mižnarodnaha studenstwa, zaŭtrašnich prawadyroŭ hramadzkaha žyćcia paasobnych narodaŭ i dziaržawaŭ, šmat prychilnikaŭ, Usio heta razam uziataje jość nia tolki zdawalniajučaj apoteozaj dahetulašniaj čy naści A.B.S.A., ale i katehoryčnym zahadam: wiaści pačatuju pracu ŭ tym-ža kirunku dalej z jašče bolšaj stojkaściu

Treba ŭ pieršuju čarhu prystupić da załažeńnia i wydawańnia peryodyčnaj studenskaj časopisi, treba arhanizawać rehularnyja źjezdy centrali A.B.S.A., infarmacyjnyja i nawukowyja ekskursii, kasu studenskaj uzajemnadapamohi i h. d. Pytańniem-ža siańniašniaha dnia dla A.B.S.A. jość pryniaćcie ŭčaścia ŭ čarhowym źjeździe C.I.E. (Mižnar. Studen. Konfederacyi), jaki adbudziecca ŭ kancy žniŭnia h. h. u Rymie (Italija) i na akt A.B.SA., jak siabra ŭspomnienaj S.I.E. musić abawiazkowa pasłać swaju delehacyju. Wymahaje heta pieradusim zatrymańnie za saboj užo zdabytych pazycyjaŭ. Nichto, peŭna z świadomych Biełarusaŭ nie paliča nazwanych tut namieraŭ A.B.S.A. za niepatrebnyja. Taksama nichto nia budzie sumlawacca, što dziela ździejśnieńnia hetych-ža namieraŭ patrebny choćby minimalnyja srodki materyjalnyja i nikomu ŭrešcie nia jość sekretam z jakoj biadoj i niedastatkam zmušana siańnia zmahacca taja čaścina biełaruskaha studenstwa, što adkinuŭšy usiu chłuśniu paślawajennych bankrotaŭ, astałasia wiernym rodnamu narodu pad jahonym nacyjanalnym ściaham.

Pieraličanyja namiery pracy A.B.S.A. jość tolki małoj drobiaźju taho, što pry spryjajuščych umowach mahło-b być wykananym. Adnak pry siahoniašnim stanie rečaŭ i heta małaja drabnica wykananaj być nia moža. Na pieraškodzie jość taja-ž adsutnaść srodkaŭ na pakryćcie najpatrabniejšych wydatkaŭ.

Samo biełaruskaje studenstwa, pakrywać hetych wydatkaŭ, nat u małym liku nia maje nijakaje mahčymaści. Dziaržaŭnyja krynicy, pamahajučyja ŭ takich wypadkach kožnaje swajmu studenstwu, dla biełaruskaha studenstwa nia istnujuć datul, pakul nia istnuje Biełaruskaja Niezaležnaja Dziaržawa. U tak ciažkuju i adkaznuju chwilinu, ad katoraj usio dalejšaje zaleža, Centralnaja Ŭprawa A B.S.A. źwiartajecca da ŭsiaho świadomaha biełaruskaha hramadzianstwa z ščyrym słowam zakliku — **pamažecie!**

Pamažecie pieradusim utrymać pazycyi ciažkaju pracaju užo zdabytyja, jak ŭ žyćci biełaruskim, tak asabliwa na mižnarodnym forumie. Nia dajcie zahinuć adzinamu siańnia nacyjanalnamu pradstaŭnictwu biełaruskaha studenstwa, jakoha adzinaj winoj jość jahonaje duža ciažkaje materyjalnaje stanowišča.
Kali-b tak, ale stałasia, ABSA nia moža być za heta adkaznym. Pamažecie ŭ płodnaj pracy ŭ najbližejšaj budučynie. Pamažecie ducham, pamažecie słowam, pamažecie čynam. Pamažecie maralna i nie admoŭciesia dać pomač materyjalnuju, katoraj siańnia asabliwa wielmi i wielmi patrabujem i prosim. Chto, jak i kolki moža, pawodle zasady: „dwojčy daje, chto chutka daje“.

UWAHA: Usiakuju dapamohu i infarmacyi adresujcie hetak: P. T. „A.B.S.A“ Praha II, Wenzigova 4. Č. S. R., abo ŭ redakcyi bełaruskich časopisiaŭ hetuju adozwu źmiaściŭšych. Chto-b moh uwakoł siabie sabrać na našyja mety hrašowyja składki, chaj napiša ab hetym na wyšej padany adres: budzie jamu wysłany naš zawierany padpisny list.

Z družnym prywietam
i padziakaj napierad
Prezydyum A. B. S. A.

Biełarusy u Rymie.

Pramocyi. U pałowie lipnia h. h. u Rymie skončyła wyšejšuju školu *čatyroch* studentaŭ Biełarusaŭ: ks. ks. Čarniaŭski i K. Kułak atrymali licencyjaty. Ks. Lewoš doktorat filozofii. Ks. Niemancewič doktorat uschodnich nawukaŭ. U pačatku žniŭnia ŭsie jany zawitajuć na Baćkaŭščynu.

Z kraju.

Dla pašyrańnia „polskaj wiery“.

U Wilniu pryjechali manachi — karmelity, jakim udałosia ŭhawaryć Wilenskaha Arcybiskupa, kab im addaŭ pa-klaštornyja mury ŭ Zaświry, Świancianskaha pawietu, dzie praz niekalki hadoŭ byŭ probaščam ks. Stepowič (K. Swajak).

Cikawa, što tam majuć rabić hetyja zakońniki? Daŭniejšyja karmelity, što tam byli da paŭstańnia 1863 h. žyli ŭ Zaświry na prawoch abšarnikaŭ, na jakich sialanie našy adbywali panščynu. Samı-ž manachi tolki malilisia, palanizawali i ... waryli piwa. Mieli dziela hetaha apošniaha nawat swoj browar.

Kali nowyja manachi ŭzdumajuć uznawić „świetne tradycje przeszłości“ to nam, Biełarusam, ad hetaha karyści nia budzie.

Asadniki ŭciakajuć.

Apošnimi časami ŭ hazetach zjaŭlajucca wiestki, što polskija asadniki, nasłanyja na biełaruskija i ŭkrainskija ziemli, pačynajuć składać manatki i jechać tudy, skul pryjechali. „Gazeta Warszawska Poranna“ bačyć u hetym wyniki drennych adnosin miascowaj ludnaści da asadnikaŭ i niastaču padtrymańnia z boku ŭradu p. Piłsudskaha. Što ludnaść naša zrazumieła kryŭdu i škodnaść kalanizacyi i adnosicca da asadnikaŭ, jak da swaich worahaŭ, z hetym kožny pawinien zhadzicca, ale, što ŭrad wypuściŭ ich z apieki, hetaha tymčasam nia bačym, bo pieradusim nikomu inšamu jak p. Piłsudskamu, treba dziakawać za toje, što ŭ 4-ch wajawodztwach (wilenskim, nawahradzkim, paleskim i wałynskim) wyrasła ŭžo jak skułaŭ na zdarowym ciele 7,500 (wyrazna: siem tysiač piaćsot) polskich wajskowych i cywilnych chutaroŭ.

Z Niezaležnaj Litwy.

Na sprawu Wilni. Amerykanski Kamitet Wyzwaleńnia Wilni, jaki mieścicca ŭ Čykago prysłaŭ u hałoŭny Kamitet u Koŭnu 2.800 dalaraŭ sabranych praz amerykanskich Lićwinoŭ u miesiacy červieni.

Pomnik dla biskupa M. Wołončeŭskaha adkryty 18-VII u m. Worniach. Na ŭračystaść hetu pryjaždžaŭ Prezydent Litoŭskaj Respubliki p. A. Smetona. Biskup Wołančeŭski — heta wialiki litoŭski patryot i dziejač

Niemcy zabirajuć z Kłajpedy konsuła Mudra. Fakt hety duža ważny dla litoŭskaj palityki. Treba wiedać, što konsuł Mudra źjaŭlajecca woraham Litwy i ŭrad litoŭski daŭno damahaŭsia, kab Niemcy zabrali jaho. Ciapier hazety pišuć, što prośba heta ŭžo spoŭniena.

Ziamielnaja reforma jdzie ŭ pierad. Pawodle apošnich wiestak, jakija pajawilisia ŭ hazetach, litoŭski ŭrad prystupiŭ da apracawańnia planu dalejšaj parcelacyi dwaroŭ. Plany hety ŭžo apracowywajucca i chutka pawodle ich nastupić dalejšy padzieł dwornaj ziamli miž biezziamielnymi i małaziamielnymi.

Z žyćcia ŭkrainskaha.

Amerykanskija Ukraincy afiarawali blizu 1.500 dalaraŭ na narodnyja patreby ŭ Zachodniaj Ukrainie.

Pryhožy hety pastupak Amerykanskich Ukraincaŭ pawinien słužyć prykładam i našym Biełarusam u Amerycy.

Z Polščy.

Spynieńnie sojmawaj sesii. U minułym tydni adbywałasia nadzwyčajnaja sesija Sojmu i Senatu sklikanaja Prezydentam Rečypaspalitaj. Na hetaj sesii Sojm pryniaŭ pastanowu ab tym, što jon (Sojm) maje prawa raźwjazacca swajej wolaj. Heta pastanowa pašła była ŭ Senat na zaćwierdžańnie. Kali, adnak, Senat chacieŭ jaje razhledzić Prezydent spyniŭ sesiju Senatu. Sojm chacieŭ na heta, wielmi wostra, zapratestawać. Tady Prezydent spyniŭ sesiju Sojmu taksama.

U wyniku hetaha ŭ Sojmie padniałasia bura. Klub P.P.S. wysłaŭ da Prezydenta zajawu z damahańniem nieadkładnaha sklikańnia sojmawaj sesii. Takuju samuju zajawu wysłaŭ klub Z. L. N. (endecki). Wysłali jany, adnak kožny paasobna, zhodna-ž z 25 par. kanstytucyi hetkuju zajawu pawinna padpisać 1/3 usich pasłoŭ, na abiedźwiuch-ža zajawach hetaha liku podpisaŭ nia było i dziela hetaha zajawy pad uwahu nia ŭziaty. Rešta klubaŭ, jak i hetyja samyja pastanawili sabracca 2 žniŭnia i akančalna wystupić z pratestam proci zakryćcia Sojmu.

Polskaja Partyja Sacyjalistaŭ apošnimi časami wostra wystupaje proci ŭradu. U piatnicu 15-VII ministar kamunikacyi Romocki, siabra partyi P. P. S. pryniaŭ delehacyju prafesyjanalnaha sajuzu čyhunščykaŭ, na čale z pasłom Kuryłowičam, jakomu miž inšym ministar skazaŭ: „Nie zabywajciesia, što wy čyhunščyk i haworycie z ministram čyhunki“. Na heta pasoł adkazaŭ: „Nie zabywajciesia, što wy ministar i haworycie z pasłom“. Kali z pryčyny hetaj „miłaj“ hutarki „Robotnik“ źmiaściŭ staćciu, to byŭ 2 razy pad rad skanfiskawany. Biaručy ŭsio heta pad uwahu, Hałoŭnaja Rada P.P.S. padniała prajekt abjawić wialikuju zabastoŭku. Adnak prajekt hety tymčasam adłožany i wyniesiena rezalucyja, u jakoj wyražajecca niedawier dla siabroŭ partyi zajmajučych wysokija dziaržaŭnyja stanowiščy.

Z zahranicy.

Aŭstryja niespadziewana dla ŭsich dačakałasia krywawych padziejaŭ, jakija nosiać charaktar wyraznaj rewalucyi. Dnia 15 lipnia ŭ stalicy Austryi Wienie dajšło da krywawaha zmahańnia miž palicyjaj, uradowymi wojskami z adnaho boku, a sacyjalistami i rabotnikami ahułam — z druhoha. Nacyjanalistyčnaja prawica widać užo mocna pierabrała mierku, kali cichi naahuł wienski rabotnik ustupiŭ u krywawy boj. Pačatak ciapierašniaj aŭstryjackaj zawiruchi idzieć ad taho, što ŭ niadzielu 11. VII u miastečku Klosterneuburg, u časie rabotnickich himnastyčnych praktykowak, napali na idučych rabotnikaŭ nacyjanalistyčnyja bajoŭki. Troch rabotnikaŭ i 4 žandarmaŭ mocna paraniena. U atmasfery abureńnia z hetaj pryčyny, na dniach sud prysiažnych u Wienie razhladaŭ padobny wypadak, dzie nacyjanalisty pabili rabotnikaŭ. Apraŭdańnie abwinawačanych było pieršaj iskraj da pažaru. Sacyjalisty napali na pałac sprawiadliwaści, paabliwali akty benzynaj i zapalili ŭwieś budynak. U časie bojki palicyja ŭciakła na wyšejšyja pawierchi i astawałasia jej abo zdacca ŭ ruki razjušanym rabotnikam, abo zhareć u budynku. Palicyja wybrała astatniaje.

U roznych punktach Wieny pabudawany barykady i wykinuty čyrwonyja ściahi. Adbyłosia šmat bitwaŭ na wulicach. Špitali pierapoŭnieny ranienymi. Naličwajuć bolš 100 čaławiek zabitymi. Ciahniki stanuli, elektyčnaść nie haryć. Jość wiestki što rabotniki pradmieściaŭ i z prawincyi iduć na Wienu. Na čyjej staranie pierawaha — skazać trudna. Ahułam każučy stalica Austryi akazałasia adrezanaj ad świetu, dziela čaho trudna mieć poŭnyja i prawieranyja wiestki. Chodziać čutki, što wializarnuju rolu adyhrali ŭ hetych padziejach kamunisty. Wienskija bojki, jość wiedama, uzwarušyli apiniju susiednich haspadarstwaŭ, asabliwa Niamieččynu, jakaja ŭ hetych wypadkach choča uhledzić mahčymaść zlicca z Austryjaj u adno. Nia wyłučajecca mahčymaść umiašańnia inšych dziaržawaŭ u sprawy Austryi jakaja ciapier staić pierad ważnymi pieramienami. Piaramieny hetyja mohuć tak-ža adbicca i na sprawach mižnarodnaj palityki. Pačakajem — ubačym.

Pa apošnich wiestkach, u Wienie nastupiła ŭspakajeńnie. Urad choča sklikać Nacyjanalnuju Radu. Zabastoŭka pačtowa-telehrafnaja i čyhunačnaja trywaje dalej.

Ŭ Kitai chatnaija wajna, jak zdajecca ŭschodzić na nowyja šlachi. Pawodle wiestak z Pekinu armija Čang-Kaj-Šeka adchodzić i kirunku Pu-Kou. Rad addziełaŭ wajskowych pad kamandaj hien. Čang-Fu-Ko maje namier atakawać Nankin.

— Pekinski urad skirawaŭ da japonskaha pasolstwa notu wyražajučy ździŭleńnie, što pratest kitajskaha ŭradu proci wysyłki japonskich wojskaŭ u Tsing-Tao nia mieŭ nijakoha skutku. Naadwarot, Japoncy jašče wysłali inšyja addziеły da Tsi-Nan-Fu. Nota zasnačaje, što Japonija narušaje traktat i damahajecaa wysyłki japonskich wojskaŭ z uspomnienych miescaŭ.

Čechasławakija. Nichto tak nia ŭmieje baranici swajho rodnaha, jak Niemcy. Ad najstarejšaha za samaha małoha dziciaci ŭsie skłaniajuć z pašanaju hałowy, kali niechta ŭ ichniaj kampanii pramowić słowa „Deutschland“ (Niamieččyna). Duža pawučalnym prykładam dla nas jość arhanizacyi niamieckaje školnaje moładzi, jakaja arhanizujecca tolki na narodnym (nacyjanalnym) pryncypie, a nikoli na dziaržaŭnym. Dzie-b Niemiec nia byŭ, jon usiudy naležyć da swaje nacyjanalnaje arhanizacyi i nikoli nia ŭstupić u čužuju, chacia-by jana była najapolityčniejšaju. Usiaroŭna. Dzie niama słowa „deutsch“ (niamiecki), tam student Niemiec nikoli nia budzie. Z našymi studentami dziejecca inačaj.

Na hetych dniach u Žatci (Čechasławakija) niamieckija dzieci VII-klasy himnazii, kali im nadakučyła słuchaci wučyciela Čecha, ustali ŭsie, jak adzin, i na ŭsiu klasu zaśpiawali „Gott erhalte“ („Zachawaj Boža..“—niamiecki himn). Žatcanski „Abendzeitung“ duža ciešycca, hordziačysia niamieckimi dziaćmi.

Roznyja nawiny.

Lipień maje być haračy. Tak kazaŭ wilenski astrom eteoroloh Šafler. Bolšaja častka lipnia akazałasia zhodnaj z pradskazami. 25 i 27 lipnia, pawodle Šaflera, treba spadziawacca buraŭ.

U Palestynie zdaryłasia silnaje trasieńnie ziamli. Pawodle ŭradawych wiestak z pad razwalenych damoŭ dastali bolš 400 trupoŭ. Lik zabitych budzie bolšy, bo raskopka razwalenych damoŭ jašče nie zakončana. Škodaŭ ličuć bolš jak 250 tysiač funtaŭ šterlinhaŭ. U krai panuje supakoj.

Praŭnyja parady.

Čytaču B. K..

Pytańnie.

Prad wiasiellem matka majej ciapierašniaj žonki abiacała dać pasah: humno i chatu i ad 1919 h. my ŭ hetaj chacie žywiom. Ciapier-ža matka chočyć nas wysialić. Aprača majej žonki, jana maje jašče 3 dački niezamužnija i syna, katory prapaŭ u Rasieji. Ci maje jakoje prawa da budynkaŭ maja žonka?

Adkaz.

Usio zaležyć ad taho *čyje budynki.* Kali jany naležać da matki Wašaj žonki—matka moža ničoha nia dać. Ale kali jany byli baćki Wašaj žonki, to jej naležycca roŭnaja z usimi čaść.

Z Wilni.

CENY z 19 lipnia 1927 h.

Hurtam:

Žyta za 1 pud 8,30—8 50 zł., awios 8,00—8,30 zł, jačmień 7,50 — 7,80 zł., muka žytniaja 8,00—8:50 zł., muka pšonaja pitlawanaja 16,00—19,00 zł, bulba 2,80—3,00 zł.

Detalnaja prodaž:

Miasa: wałowaje za 1 klg. 3 zł., cialacina 2,20 zł., baranina 2,20 zł., świnina 3,20 zł.

Kłustaść: sała 4 zł.

Mlečnaje: masła za 1 klg. 4—5 zł., syr wiaskowy 1,50—1,80, małako 30—35 hr. litr, śmiatana 1,60—1,80.

Kolki biezrabotnych. U minułym tydni zapisanych było biezrabotnych 4210 asob z jakich 2828 mužčyn i 1382 žančyn.

Prezydentam m. Wilni wybrany adwakat Alaksandar Lednicki, palityčnyja pahlady jakoha blizki k pahladam wiedamaha, zaletaś pamioršaha adw. Wróbleŭskaha, a takža i wilenskich demakrataŭ.

Lednicki adnak zroksia stanowišča prezydenta Wilni. Chto budzie prezydentam, nia wiedama.

Hramadzianski sud adbyŭsia nad hram. St. Świaniewičam, supracaŭnikom „Kurjera Wileńskaha“, u sprawie jaho supracoŭnictwa z pasłom Wajawudzkim. Sud St. Świaniewiča apraŭdaŭ, matywujučy tym, što ŭ dziejnaści hr. Świaniewiča padčas jaho supracoŭnictwa z Wajawudzkim nijakich prastupkaŭ proci hramadzkaj etyki niama

DA NAS PIŠUĆ.

AB NAŠAJ HMINIE.

Łužki, Dziśnienskaha paw. U prošłym razie ja pisaŭ, što ŭ našych Łužkach jość ustanowy, jak hmina, pastarunak i inš. Ciapier chaču napisać, jakija wodziaca paradki ŭ hetych ustanowach. Pierš-na-pierš ab hminie. Wojt Sawik, pa liku wojtaŭ čaćwiorty, niejak byŭ zatrymaŭšysia na swaim stanowišču značny čas, ale na paśledak zrabiŭ „niešta“, za što razam z sekratarom Sierhijewičam atrymali adstaŭku. Swaje ludzi, a byli duža „hanarowymi“, ciapier chodziać jak zmyzhanyja. Ciapier u nas wojtam pan Želihoŭski, prysłany Starastam. Hety ŭznoŭ zanadta hanarowy. Ale pryjšła para. Nowaja hminnaja rada, jak čutna, maje wybrać na wojta swajho caławieka i tady chiba hanarowaha wojta p. Ž. nia stanie. Hminnaja kancelaryja moža pachwalicca techničnym persanelem, kali nia ličyć niejkaj staruchi — pierapiščycy. Baba duža nerwowaja i da prychadziačych sialan — Biełarusaŭ adnosicca duža drenna. I nia dziwa, — staraja. Ale čamu-ž z panami hetkaja wietliwaść? Na hety raz chaj budzie dosyć majej pisaniny.

Asaka J.

STARY PRYHON NA NOWY ŁAD.

Dwor Čarnaruča, Wialejskaha paw. Pan hetaha dwara wybrany ŭ hminnuju radu; dziela hetaha, jak nia dziŭna, nia choča ani ŭ „oboz“ jechać, ani na't darohi swajej naprawić, — a ŭsio robiać susiednija wioski.

U prošłym hodzie sialanie sadzili la darohi biarozki i heta ŭważali za swoj abawiazak, pan adnak paklikajučysia na toje, što jon „członek rady gminnej“ sadzić nia dumaŭ i kateharyčna admowiŭsia. I tut rabi za jaho mužyčok!

A kali na jaho pole ŭzojdzie susiednich wiosak skacina, to biada — sam konna z sabakami lacić prahaniać; a barani Boža, kaho zastanie la skaciny — hatoŭ rasiasčy bizunom.

Braty Biełarusy! Niaŭžo-ž my budziem znoŭ ciarpieć pryhon! Kali skončycca hora naša?

Ščyry Biełarus spad hranicy

PANSKAJE JHRYŠČA.

M-ka Pierabrodździe, Brasłaŭskaha paw. Kab byŭ by ja dy šlachcicam u nas, dy mieŭ by hatoŭki załatowak siem, tahdy ŭłučyŭsia-b u hramadu asobaŭ, dalikatnych ŭ hminie Pierabrodździkaj i byŭ by ja pryniaty na bal u składčynu dnia traŭnia dwadcać pieršaha, u domie ŭradu hminnaha. Nu i bačyŭ-by nawočna dobra, jak zhoda ŭsich złučyła ŭ siamiejku družnuju, nia smutnuju: palicyju, wučycialoŭ, sekretaroŭ i pisaroŭ i sekwestrataraŭ, i jak nad imi ŭsimi, jak žarabiec u tabunie, kamandu wodzić wojt, mudrejšy miž ludziej, bo jon nia z prostaje parody. Kaliś, jak kažuć, abšarnik byŭ wialiki i herb šlachocki niejaki mieŭ, ciapier-ža tolki z wyznačeńnia wojtam staŭsia ŭ našaj hminie.

Ad krakawiakaŭ dy mazurkaŭ absacy ŭsie adbiliś z botaŭ. Na twarach blednych i plamistych widać achwoty było šmat. Pili, jeli dy hulali... Až homan niośsia nad wozieram, až miesiac twar skrywiŭ u bok.

Pamiž hulajučych dy pjanych była adna šlachotnaja para; heta školy kiraŭnik Čarkoŭski (u miastečku jon Ikaźni) z swajej zaručanaj wučycielkaj tej samj školy. Kali jej stała błaha ad mnohich čarak wypitych, to paprasila biednaja panienka Witolda Jachimowiča, što zabaŭlaŭsia razam z imi, kab joj prynios jon šklanku zimnaje wady. Pan Witold, dobra abaznany z padačaj chutkaha ratunku, bo baćka felčaram jahony, prypior małankaj wady zimniutkaj. U naračonaha-ž kiraŭnika, pana Čarkoŭskaha, uzhareła serca žalem wostrym na ŭłasny los i na p. Witolda. Mahutnaja siła niaŭstrymalnaja uzwyž padniała ruku kiraŭnikowu; adtul na twar Witolda biednaha z wialikim šlopam chlasnuła... Cikawy miesiac praz wakonca zirknuŭ na panskuju zabawu, dy jak maha chutčej schawaŭsia za kraj pływučaj chmarki šeraj, ubačyŭ tolki akulary kiraŭnikowy pad nahami dy jušku płyŭšuju rakoj čyrwonaj pa twarach, pa hrudziach kiraŭnikowych i Witolda. Piščeč pačali ŭsie panienki, za poły ciahnuć kawalery bajcoŭ, što niby piawuny hatowy zhinuć za swoj honar. Pawaha wojta ŭsio ŭstrymała, jamu palicyja pamahała. Piščać panienki pierastali, bajcy razsielisia u kutočkach roznych. Zajhrali jznoŭ harmońka, jskrypka, jznoŭ stuki-huki paniaślisia Wiasoła jznoŭ było da rańnia. A tolki miesiac z pazachmurki ani razočku nie prahlanuŭ.

Ach škoda, što ja dy nie šlachcic, dy załatowak siem nia maju!

Nidaloki.

„NAROD NIE PAPUŚCIĆ SWAICH PRAWAU“.

Žodziški, Wilejsk. paw. 24 — 26 červienia ŭ našym Žodzišnym kaścieli adbywałasia 40 hadzinnaje nabaženstwa. Na pahlad u hetym niama ničoha cikawaha. Adnak jak u nas ŭ kaścieli pierawažaje biełaruskaja mowa, katoraju padtrymliwaje ahramadnaja bolšaść parafiji, a jość takija asoby, katoryja ŭ swaim zaślapieńni zaŭsiody chočuć Biełarusam praškadžać, to časam moža wyjści i niešta cikawaje. Takoj zaśleplenaj i šalonaj asobaj u nas jość biazumoŭna wiadomaja Cycylka, katoraja i letaś na 40-ak hadzinnaje nabaženstwa awanturyła ŭ kaścieli i sioleta taksama nie mahła trywać i stała na čale paru bab, prociŭ narodu, prociŭ bieł. pieśni, ale na prośbu Biełarusaŭ probašč zabaraniŭ pieraškadžać u kaścieli, wydzialajučy peŭny čas na polskija pieśni.

Jak pieraškadžać, to było času, jak byŭ wyznačany čas na polskija pieśni, dyk doŭha bywała cicha ŭ kaścieli pakul niechta začaŭ.

A jak Biełarusy piajali, to pryhoža było pasłuchač, bo nia tolki likam było šmat bolš śpiewajučych, ale i z boku charastwa było wielmi pryhoža.

U adzin dzień 40-ak hadz. nabaženstwa Lićwiny z Gierwiackaj parafji pastaralisia, kab im niekalki pieśniaŭ śpiajać pa litoŭsku, jakija piajali ŭ časie biełaruskim, a moładź Žodzišnaj parafii taksama pamahła, bo naša parafija była za niemcami wyhnana ŭ Litwu dzie i naŭčyłasia litoŭskaj mowy. Dyk pryhoža ŭ našym kaściele było ŭ čas hetaha nabaženstwa, bo chwalili Boha ŭ niekalki mowach.

Kazańni hawarylisia i pabiełarusku i papolsku; skolki na jakim kazańni było ludziej, zdajecca, i pisać nia treba, bo chto sočyć za padziejami ŭ Žodziškach, to tamu budzie jasna.

Kazańni pabiełarusku hawaryła tolki dwuch ksiandzoŭ: naš ks. Probašč i ks. Šutowič. A ks. Kudereŭski z Daniušawa zrabiŭ dla Biełarusaŭ niespadzieŭku. Jon skazaŭ praz našaha ciapierašniaha Probašča, što zatoje, što ŭ adnym numary „Bieł. Krynicy“ byŭ nazwany woraham, na fest Najśw. Serca Jezusowaha skaža pabiełarusku kazańnie i ab hetym naš Probašč niekalki razoŭ hawaryŭ. A jak akazałasia, dyk ani dumaŭ hawaryć pabiełarusku.

Heta dziela taho, što čujecca ŭžo wialiki duch u narodzie; ksiandzy palaki, wiedajuć, što mohuć damahacca Słowa Božaha ŭ rodnaj mowie i druhija parafii, a polskaje duchawienstwa da hetaha nia choča dapuścić.

Astatnimi časami čuli my što ciapierašniaha našaha Probašča ks. Droniča chočuć ad nas zabrać. Cikawa čamu heta tak skora? zdajecca ks. Dronič choć jak widać asabliwaj sympatyi dla Biełarusaŭ i bieł. mowy nia majeć, ale ŭsiožtaki ŭ značnaj miery patrapiŭ nаładzić u kaścieli nabaženstwy, starajučysia dahadzić jak i adnej stаranie tak i druhoj, a druhi chto wiedaje jaki moža być? Z hetaj pryčyny źjaŭlajecca ŭ mnohich dumka, ci časam taktyka ks. Droniča nie paradziła asłabić, kali zusim nia wywiaści, bieł. mowy ŭ kaścieli, ci nia chočuć časam nam prysłać inšaha probašča z inšaj taktykaj? Ale jakiby ksiondz ŭ Žodziškach nia byŭ, narod budzie zaŭsiody toj sam, katory nia źmienić swaich pierakanańniaŭ i nie papuścić swaich prawaŭ.

J. Ferago.

Naša Pošta.

Chruckamu M. z Zamoža: 2 zł. ad „S. N.“ atrymali; za m. červień pastarajemsie wysłać hazetu.

Karmanu Jachimu: parad udzielim.

Asaka I.: koresp. atrymali, pišycie da nas!

Klučanowič: wierš pieradali ŭ Lit. Addzieł; kali padojdzie — nadrukujem.

Wiršyle Ant.: hazetu wyšlem z pačatkam nastupnaha miesiaca.

Čapulonku Mik.: piśmo pieradali pasłam; zrobim zachady, kab wy atrymliwali hazetu akuratna.

J. i J. z Waŭkałaty: waša koresp. ab dziaŭčynie nia maje hramadzkaj wartaści, nie nadrukujem; pišycie lepšyja.

Šarkielu W. z Klejpanišak: hazetu wyšlem u nastupnym miesiacy; z Was naležycca redakcyi 40 hr. za dapłatnaje piśmo.

Sikoru J. z Atąškaŭ i inšym (7-mi) adresatam: hazetu na probu wyšlem z pačatkam miesiaca žniŭnia.

Žukoŭskamu St: wysyłki hazety nia spyniajem; nie zabywajcie nas; za pažadańni dziakujem.

Kałasku J.: wieršy słabieńkija; nie nadrukujem; pišycie korespondencyi.

Hordyncu Br.: hazetu pasyłajem z 1 lipnia 1927 h.

Niewiadomskamu K. z Zawoziercaŭ: korespond. nie nadrukujem, bo nie padali praŭdziwaha adrasu aŭtara.

Žywomu, Kamairu i Praniknatamu: z korespondencyjaŭ z Ruscaŭ i Zalesia skarystajem; wieršyk słabieńki—nia źmieścim; pišycie korespondencyi. Parad pastarajemsia ŭdzialić.

Kazłoŭščyku: IX raździeł „Fiz. Wych.“ atrymali; pastarajemsia chutka pierasłać reštu — kab my mahli skončyć druk u sioletnim hodzie.

Prysutnamu: i Padsłuchaču: Wašy korespondencyi nadrukujem; majecie dobry styl i lohkaść pisańnia, — dyk prysyłajcie nam bolej materyjału da druku!

Usim nowym padpiščykam hazetu wysyłajem.

S. Žahiełowiču: prośbu spaŭniajem.

A. Stefanowiču: Na wialiki žal Redakcyja, z pryčyn ad jaje niezaležnych, tymčasam prośby Wašaj spoŭnić nia moža

Ih. Šlaha: Waša piśmo my pierasyłajem u Redakcyju „Sialanskaj Niwy“. Mahčyma, što tam budzie wykarystana.

S. Sałahubu: Karespandencyju źmieścim u dalejšych numaroch kali chopić miesca ŭ hazecie. U sprawie knižak radzim źwiarnucca da kniharni (Zawalnaja 7, Kniharnia „Pahonia“). Knižki darma nidzie nie wysyłajucca. Kali nie nadta bahaty—kuplajecia knižki taniejšyja. Cennik wam wyšlić kniharnia, kali jaje ab hetym paprosicie.

Niedapytalskamu: Wašu karespandencyju achwotna źmieścim u bližejšych numarach.

Čornamu: List Waš skirujem da „Сялянскай Нівы“.

Andreju Susiedu: Choć heta Waša Julka zapraŭdy durnieńkaja kali čurajecca swajho, ale źmiaścić karespandencyi nia možam dziela taho, što Wy nie padali poŭnaha adrasu i praŭdziwaha proźwišča.

Atrymali ad: Łysionka Ad. z Ameryki — 1 dalar; Kondrata Ŭł. z Opsy — 2 zł. 35 hr (i 1 zł. 65 hr. na sceničnyja twory — pieradali ŭ Kniharniu „Pahonia“; Gana Gabryjela z Chožowa — 4 zł.; Monskaha J. z Francyi — 3 zł. 40 hr. (10 frankaŭ); Ks. Filewiča A. z Łučyc, Šejbaka J. z Worakomščyny — pa 2 zł.; Kondratjewa z Ašmiany — 3 zł. (ad 9-V—27 h — zł. i ad 7-VII—27 h. — 2 zł.); Bieluna Br., Kulčykoŭny — pa 1 zł.

U Wialejskim pawiecie, Žodzišnaj hminy, u zaść. Asianiškach pradajecca 20 hektaraŭ ziamli. Cana dastupnaja.

ADDZIEŁ DLA NAŠYCH DZIETAK

Zajac i Žaby..

Zabiedawaŭsia, zapłakaŭsia mały šery zajčyk, siedziučy nad kuścikam:

— Biedny ja, mały šery zajčyk! Usie mianie kryŭdziać, usie nadamnoj ździekujucca. Chto tolki nia choča mianie źjeści? I miadźwiedź, i woŭk, i sabaka, i sawa, i karšun, i caławiek. Ad usich mnie treba chawacca, usie mnie worahi. A mianie—nichto nie baicca, bo baranicca ja nijak nia ŭmieju; adna maja abarona—heta maje sprytnyja i šparkija nohi. Jany mianie ratujuć u biadzie. Nadakučyła mnie ŭžo žyćcio, pajdu ŭ rečku,—utaplusia.

I pašoŭ zajac pad rečku tapicca. Padyšoŭ na bierah, dumaje kinucca ŭ wadu. Ažna tut žaby - skik, skik,—uciakajuć, spudziŭšysia zajca, na ŭsie baki.

Uściešyŭsia zajac, što jość i takija stwareńni, jakija i jaho bajacca. I ŭžo nie tapiŭsia, a chadziŭ kala rečki i žaby pałochaŭ.

Chleb.

(KAZKA).

Staŭ haniać starasta Pranuka ažna ŭ pawietawy horad adbywać tam niejkija pawinnaści. Zamarmataŭ pad nos Pranuk, ale t-ki, choćki-nia-choćki, zakinuŭšy na plečy torbu z chlebam, paciahnuŭsia.

Ranicaj—chaładkom—iści było ništo, ale pad poŭdnia stała prypiakać, nohi pačali mleć, a tut jašče wiarowačka ad torby z chlebam mulaje plečy Pranuka. A ŭ darozi, wiadomaja reč: zrazu zusim nia čutna ciažaru, a prajdzi tolki dalej, dyk i chunt pudam zdajecca!

Pierakidywaŭ Pranuk torbačku z adnaho plača na druhoje, pierakidywaŭ dy j tak ničoha: reža!

— Woś, kab ciabie licha - staŭ narakać Pranuk:—sam čuć ciahnusia, a tut jašče i chleb niasi...

— Nia ty mianie niaseš, a ja ciabie niasu, adzywajecca chleb z torby.

Zabyŭsia Pranuk i na dziwa, što chleb zahawaryŭ, tolki jašče horš uzławaŭsia:

— Dyk ty hetak?! Mała taho, što na płačoch maich lažyš,—jašče ahryzacca ŭzdumaŭ? Woś-ža pahladzim, chto kaho niasie!—Dy j braź torbu z chlebam wob-ziamlu, a sam ažno chodu sa złości padbawiŭ.

Išoŭ Pranuk, išoŭ doŭha; ale što raz sadziŭsia spačywać, što raz čaściej uzdychaŭ, što raz čaściej splowywaŭ i, nie pryždžaŭšy jašče wiečara, wielmi ŭściešyŭsia, uhledziŭšy zdaloku na darozie karčmu.

Zajšoŭ, dastaŭ kapšuk, wytras z jaho apošniuju załatoŭku, što z domu ŭziaŭ, dy addaŭ jaje na chleb i, łasa suchi jaho hryzučy, dahadaŭsia ŭrešci, chto kaho nios: ci jon chleb, ci chleb jaho?

Jadwihin Š.

Redaktar Pawał Karuza. Bieł. Druk. im. Fr. Skaryny. Wilnia, Ludwisarskaja 1. Wydawiec Alb. Stepowič.